

II K 156/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Płock, 20 lutego 2019 r.

Sąd Okręgowy w Płocku II Wydział Karny w składzie:

przewodniczący sędzia SO Dariusz Wysocki (sprawozdawca)

sędzia SO Jacek Giętka

ławnicy: Dariusz Mikulski

Beata Olejniczak

Krzysztof Sebastianowicz

protokolant st. sekr. sąd. Agnieszka Skierska

z udziałem prokuratora Prok. Okr. w Płocku Krzysztofa Łapińskiego

oraz oskarżycielki posiłkowej M. B.

po rozpoznaniu na rozprawie 13 i 20 lutego 2019 roku

sprawy D. L. (1) z domu K., urodzonej (...)

w P., córki T. i M. z domu K.,

oskarżonej o to, że w nocy z 09/10 maja 2016 r. w P., gm. S., woj. (...), działając w zamiarze ewentualnym pozbawienia życia J. L. (1) bezpośrednio zmierzała do zabójstwa w/w, w ten sposób, że używając noża, zadała w/w pokrzywdzonemu jedną ranę kłutą klatki piersiowej penetrującą do światła lewej komory serca z kanałem rany ok. 6 cm, czego następstwem był wyciek krwi z komory serca podczas każdego cyklu jego pracy i powolne dopełnianie się tamponady worka osierdziowego, czym spowodowała u pokrzywdzonego ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, przy czym czynu tego dopuściła się mając ograniczoną w stopniu znacznym zdolność rozpoznania znaczenia czynu oraz mając ograniczoną w stopniu znacznym zdolność do pokierowania swoim postępowaniem, tj. o przestępstwo określone w art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.

1) oskarżoną D. L. (2) uznaje za winną tego, że 9 maja 2016 roku w P. gminy S. województwa (...), mając ograniczoną w stopniu znacznym zdolność rozpoznania znaczenia czynu i kierowania postępowaniem z powodu organicznych zaburzeń osobowości, ugodziła J. L. (1) ostro zakończonym nożem kuchennym w przednią górną część klatki piersiowej po stronie lewej, powodując tym ranę kłutą drążącą do lewej komory serca, wywołującą krwawienie do worka osierdziowego i następową tamponadę mięśnia sercowego, co doprowadziło do ostrej niewydolności krążenia, a czego następstwem była śmierć pokrzywdzonego 11 maja 2016 roku, to jest za winną popełnienia przestępstwa przewidzianego w art. 156§1 pkt 2 i §3 k.k. w zw. z art. 31§2 k.k. i za to, na podstawie art. 156§3 k.k. w brzmieniu obowiązującym do 12 lipca 2017 roku, w zw. z art. 62 k.k. wymierza jej karę 5 (pięciu) lat pozbawienia wolności wykonywaną w systemie terapeutycznym (w związku z uzależnieniem od alkoholu), na której poczet, na podstawie art. 63§1 k.k. zalicza okres tymczasowego aresztowania od 12 maja 2016 r. godzina 14:50,

2) na podstawie art. 44§2 k.k. orzeka przepadek dowodowego noża o długości całkowitej 20 cm i długości ostrza 9 cm (oznaczonego nr 22 na k. 100),

3) na podstawie art. 230§2 k.p.k. drugi z dowodowych noży, o długości całkowitej 24 cm i długości ostrza 13,4 cm (oznaczony numerem 21 na k. 102) i dowody rzeczowe wymienione w pozycjach 1-4 i 9 na k. 673-674 poleca zwrócić oskarżycielce posiłkowej M. B. (1), a odzież wymienioną w pozycjach 7-8 na k. 674 oskarżonej D. L. (2),

4) na art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (Dz. U. z 2018, poz. 1184, j.t., ze zm.) przyznaje adw. I. D. od Skarbu Państwa 720 (siedemset dwadzieścia) zł, podwyższone o kwotę podatku od towarów i usług wyliczoną według stawki podatku obowiązującej dla tego rodzaju czynności na podstawie przepisów o podatku od towarów i usług, tytułem nie opłaconych kosztów obrony z urzędu,

5) na podstawie art. 624§1 k.p.k. zwalnia oskarżoną w całości od kosztów sądowych.

(Dariusz Mikulski) (B. O.) (K. S.)

(Jacek Giętka)(Dariusz Wysocki)

II K 156/18

UZASADNIENIE WYROKU

Udowodnione fakty:

1. D. i J. małżonkowie L., zamieszkiwali w (...) gminy S., gdzie prowadzili niewielkie gospodarstwo rolne, a J. L. pracował ponadto w cukrowni. O. nadużywał alkoholu. Wcześniej, kiedy ich córki (M. B. (1) – obecnie lat 35 i A. K. (1) – obecnie lat 37) były małe, D. L. (2) nie piła. Wtedy J. L. (1) nadużywał alkoholu, pod wpływem którego wywoływał awantury domowe, zdarzało się, że bił żonę, która, wraz z córkami opuszczała mieszkanie i nocowały poza domem, najczęściej u matki oskarżonej. Gdy córki były już starsze zaczęła pić alkohol D. L. (2). Początkowo po jednym piwie, a później coraz więcej. Kiedy córki dorosły, a J. L. zaczął pracować w cukrowni, to pił mniej. Natomiast D. L., miała coraz większy problem z alkoholem. Nietrzeźwa, zarzucała mężowi, że jest pijany, zachowywała się prowokacyjnie. W czasie sprzeczek bywało, że chwytała za nóż kuchenny. Raz rzuciła nożem w J. L., który zasłonił się, w związku z czym nóż ugodził go w rękę, „przebił skórę na przegubie ręki i wyszedł z drugiej strony” – M. B. – k. 1060). Wybuchy agresji niewspółmiernej do wywołującego ją bodźca w stanie po użyciu alkoholu potwierdziło u oskarżonej badanie neuropsychiatryczne (opinia sądowo-psychiatryczna – k. 1021, w zw. z k. 554 i 1012). D. L. (2) jest uzależniona od alkoholu (opinie psychiatryczna i psychologiczna – k. 554 [(...)], 796-797v) oraz posiada organiczne zaburzenia osobowości, przejawiające się problemami z pamięcią, nerwowością, labilnością emocjonalną i brakiem dostatecznej kontroli reakcji emocjonalnych (opinie sądowo psychiatryczno-psychologiczne – k. 875, 1025). Na brak kontroli emocji u oskarżonej wpływa jednak również nadużywanie alkoholu i uzależnienie od alkoholu, które osłabia funkcje kontrolne, powoduje wyzwalanie afektu i ujawnianie tendencji agresywnych (opinia psychologiczna – k. 797).

2. Wieczorem 9 maja 2016 roku J. L. (1) wrócił nietrzeźwy do domu około godz. 23.15. Miał pretensje do żony, że telefonował, a ta nie odbierała telefonu. Oskarżona była również pod wpływem alkoholu, według jej relacji miała wypić w ciągu dnia 4 półlitrowe piwa. Doszło do awantury, w czasie której J. L. wyzywał oskarżoną słowami wulgarnymi. Dwukrotnie uderzył ją też otwartą dłonią w twarz, złapał za rękę, ciągnął za włosy. Oskarżona wyrwała się i przeszła z drugiej strony ławo-stołu. Chwytała nóż kuchenny z czarną rękojeścią o całkowitej długości 20 cm i długości ostrza 9 cm, mówiąc: „odsuń się skurwysynu, bo cię zabiję”. J. L. (1) odpowiedział, że to ona będzie stąd „wypierdalać”, bo to jest jego posesja. Wtedy oskarżona, stojąc na wprost męża, prawą ręką trzymającą nóż, wykonała zamach wzdłuż płaszczyzny poziomej („tak zza koła” – wyjaśnienia oskarżonej na k. 119), trafiając J. L. tym nożem w lewą przednio-boczną część klatki piersiowej na wysokości szóstego międzyżebrza. Ostrze noża przeniknęło przez skórę, tkankę podskórną, przestrzeń międzyżebrową, przebiło worek osierdziowy i ścianę lewej komory serca w okolicy koniuszka (protokół oględzin i otwarcia zwłok – k. 353). Po zadaniu tego ciosu oskarżona wyciągnęła nóż z ciała pokrzywdzonego

i odłożyła do zlewu (wyjaśnienia oskarżonej na k. 119). Natomiast pokrzywdzony, ze słowami: „ja ci kurwo udowodnię”, wyszedł do sąsiedniego pomieszczenia i położył się spać na rozkładanym dwuosobowym fotelu. Oskarżona położyła się i usnęła na wersalce w pokoju z telewizorem.

3. W wyniku tego ugodzenia nożem J. L. (1) doznał rany klutej klatki piersiowej penetrującą do światła lewej komory serca. Znajdujący się w 6 przestrzeni międzyżebrowej, w połowie długości między linią środkowo-obończykową, a linią pachową przednią, otwór wlotowy rany wynosił 1,3 cm, a jej kanał miał długość około 6 cm (protokół oględzin i otwarcia włók – k. 353). W następstwie przekłucia ściany serca krew z jego lewej komory, podczas każdego cyklu pracy serca, wyciekała do worka osierdziowego i powoli wypełniała jego objętość, stanowiąc chorobę realnie zagrażającą życiu (opinia biegłego – k. 356). W nocy J. L. sygnalizował złe samopoczucie. Nazajutrz, 10 maja 2016 roku około godziny 3 spadł z fotela. O 5.30 oskarżona wezwała na pomoc sąsiadów. Jednak pokrzywdzony nie pozwolił wezwać karetki, którą ostatecznie wezwano około godziny 9. Karetką pokrzywdzony został przewieziony do szpitala w C., gdzie następnego dnia, 11 maja 2016 roku, w wyniku napełnionego krwią worka osierdziowego, co utrudniało rozkurcz serca i wyrzut z niego krwi na obwód, doszło do zatrzymania krążenia (tamponada serca), przywróconego w wyniku prowadzonej resuscytacji krążeniowo-oddechowej. Do ponownego, nieodwracalnego tym razem zatrzymania krążenia doszło u pacjenta około godziny 10. Tym samym J. L. (1) zmarł w szpitalu w C. 11 maja 2016 roku, w wyniku zadanej mu przez oskarżoną rany klutej mięśnia sercowego powodującej wyciek krwi do worka osierdziowego, równoznaczny z chorobą realnie zagrażającą, wobec nieudzielenia ratującej życie pomocy medycznej (opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej – k. 1069-1070).

4. Z powodu organicznych zaburzeń osobowości oskarżona miała ograniczoną w stopniu znacznym możliwość rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania postępowaniem (opinie psychiatryczne – k. 554, 1024-1025). Chodzi o znacznego stopnia zmniejszenie możliwości zatrzymania podjętego działania i jego rozumienia w czasie czynu. Ta dysfunkcja nie eliminowała natomiast zdolności oskarżonej do oceny własnego zachowania z perspektywy czasowej (po fakcie) i wyprowadzania z niej prawidłowych, racjonalnych wniosków (opinia psychiatryczna – k. 824-825). Mając zatem w stopniu znacznym ograniczoną poczytalność w chwili czynu oskarżona poza tym pozostawała niekrytyczna wobec swojego problemu i wynikających z niego zwiększonych, w tym bardzo poważnych zagrożeń. Wskazują na to nie tylko opinie biegłych psychiatrów i psychologa (w szczególności na k. 787-789 i 796-797v), ale także wcześniejsze doświadczenia oskarżonej, związane z brakiem kontroli emocji w stanach nietrzeźwości, wyzwalaniem afektu i ujawnianiem tendencji agresywnych, na które wskazują zeznania świadków M. B. (1) i A. B. (wcześniejsze chwytnie noża na J. L.; rzucenie w niego nożem).

II. Fakt nieudowodniony: związek ran ciętych podudzia lewego oraz otarć naskórka na rękach i łuku brwiowym pokrzywdzonego (k. 353, 356, fot.: 6,7, 9-12 na k. 240-241) z działaniem oskarżonej (opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej i wyjaśnienia oskarżonej – k. 1070) co nie pozwala wnioskować, że przebieg wydarzeń po powrocie pokrzywdzonego do domu 9 maja 2016 roku o godzinie 23.15 mógł być inny, niż zrelacjonowany w wyjaśnieniach przez D. L. (2).

III. Podstawy dowodowe ustaleń:

Fakty uznane za udowodnione pod I.1 ustalone zostały w oparciu o zeznania świadków M. B. (1) (k. 1059-1061, 12, 114), A. B. (1064v- (...), 206v) i A. K. (2) (k. 1071, 110), a także w oparciu o opinie psychiatryczne i psychologiczne (k. 467-472, 473-477, 554 [(...)- (...)], 787-789v, 796-797v, 862-875), z tym że w ustaleniu uzależnienia oskarżonej od alkoholu sąd oparł się na opinii pierwszego zespołu biegłych psychiatrów i psychologa (k. 467-477, 554 [(...)- (...)], 787-789v, 796-797v), a nie podzielił opinii drugiego zespołu biegłych (k. 862-875) i opinii o tymczasowo aresztowanej Dyrektora Zakładu Karnego Nr 1 w Ł. (k. 1066-1067). Pierwszy zespół biegłych dysponował bowiem najszerszym spektrum i płaszczyzną oceny – mając możliwość obserwacji psychiatrycznej oskarżonej – niż „dane z wywiadu od opiniowanej („która [nawiasem mówiąc – przyp. SO] stosuje mechanizmy obronne: zaprzeczanie, minimalizowanie” – k. 789v) i informacje zawarte w aktach sprawy” (pkt 5 opinii na k. 875). W zakresie nie dającym pogodzić się z posiadającymi wartością dowodową dowodami, wyjaśnienia oskarżonej sąd uznał za niewiarogodne, podyktowane potrzebą autoprezentacji, staraniem o poprawę wizerunku, wypieraniem problemu alkoholowego i

minimalizowaniem jego faktycznego znaczenia (k. 789v). Oskarżona starała się „pokazać siebie w lepszym świetle jako osobę dobrze zorganizowaną, dobrze funkcjonującą, pozbawioną agresji” (k. 797).

Fakty uznane za udowodnione pod I.2 ustalone zostały w oparciu o wyjaśnienia oskarżonej, wobec braku podstaw do dokonania w tym zakresie ustaleń przeciwnych, oraz na podstawie, protokołów oględzin miejsca zdarzenia, oględzin zwłok, sądowo-lekarskich oględzin i sekcji zwłok, stanowiących załącznik do nich fotografii (k. 6-10, 39-40, 41-45, 98-99, 100-103, 150-152, 156-161, 168, 186, 239-249), opinii biegłych patomorfologa (k. 353-357, 807v-808v) i specjalisty medycyny sądowej (k. 1069v-1070v), a także na podstawie zeznań bezpośrednio przesłuchanych na rozprawie świadków P. S. i S. Z. (k. 1071, 110).

Podstawami dowodowymi ustalenia faktów uznanych za udowodnione pod I.3 są protokoły oględzin zwłok, sądowo-lekarskich oględzin i sekcji zwłok oraz stanowiące załącznik do nich fotografie (k. 6-10, 39-40, 41-45, 98-99, 100-103, 150-152, 156-161, 168, 186, 239-249) i opinie biegłych: patomorfologa (k. 353-357, 807v-808v), i specjalisty medycyny sądowej (k. 1069v-1070v).

Fakty uznane za udowodnione pod I.4 ustalone zostały w oparciu o zeznania bezpośrednio przesłuchanych na rozprawie świadków M. B. (1), A. B. (1064v- (...), 206v), A. K. (2) (k. 1071, 110) oraz – z zastrzeżeniem poczynionym wyżej (wiersze 7 i nast. na stronie 4) – w oparciu o opinie biegłych psychiatrów i psychologów (k. 467-472, 473-477, 554 [(...)- (...)], 787-789, 796-797v, 862-875).

Zeznania pozostałych, niewymienionych wyżej świadków, które zostały ujawnione w toku rozprawy głównej na podstawie art. 443§2 k.p.k., nie wnosily do sprawy nic innego niż dowody, na których sąd się oparł.

Zarówno dowody bezpośrednio przeprowadzone na rozprawie głównej, jak i ujawnione w toku przewodu sądowego (także protokół oględzin osoby D. L. na k. 98-99 i 186 oraz badanie stanu jej trzeźwości, jako przeprowadzone dopiero 11 maja 2016 roku), nie dawały wystarczających podstaw do podważenia przebiegu wydarzeń wieczorem 9 maja, w nocy z 9 na 10 maja i rano 10 maja 2016 roku, przedstawionego w wyjaśnieniach przez oskarżoną.

Ponieważ oskarżona w złożonych wyjaśnieniach nie była w stanie określić, którego z dwóch zabezpieczonych na miejscu zdarzenia noży użyła jako narzędzia czynu, a w oparciu o przeprowadzone dowody, w tym ustalenia sekcji zwłok i opinie biegłego z zakresu medycyny sądowej (k. 1070v) również nie było to możliwe, to – zgodnie z regułą art. 5§2 k.p.k. – należało przyjąć, że narzędziem tym był mniejszy z noży.

Podstawa prawna wyroku:

Ograniczona w stopniu znacznym zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania postępowaniem nie pozostaje równoznaczna z niemożnością przypisania sprawcy zamiaru ewentualnego zabójstwa. Tylko całkowita niepoczytalność odpowiada brakowi zamiaru i stanowi okoliczność, która wyłącza bezprawność czynu. Natomiast brak w pełni uświadomianego procesu myślowego motywacyjno-decyzyjnego, znacznie zmniejszona zdolność intelektualnej kontroli własnego zachowania, tak samo jak i w znacznym stopniu zwięzony, czy wręcz urojony obraz rzeczywistości, będące wynikiem zakłócenia czynności psychicznych które ogranicza poczytalność, nie charakteryzują zamiaru w rozumieniu art. 9§1 k.k. Jedynie, ze względu na intensywność czynnika zakłócającego czynności psychiczne, stanowią zwykłą, a nawet stanowiąc mogą nadzwyczajną okoliczność łagodzącą. Zakłócenie procesu myślowego motywacyjno-decyzyjnego, odpowiadającego przewidywaniu i akceptowaniu określonego skutku przejawianej ekspresji ruchowej, charakteryzujące ograniczenie w znacznym stopniu rozumienia znaczenia czynu i kierowania postępowaniem, nie jest przeszkodą do ustalenia, że działanie sprawcy odpowiada zamiarowi spowodowania adekwatnego do działania skutku. Sprawcy czynów gwałtownych, dokonywanych zwłaszcza w wyniku nie zawsze lub nie do końca usprawiedliwionego wybuchu emocji, często działają bez określonej kalkulacji i bezrefleksyjnie, a jedynie ich uzewnętrznione zachowanie odpowiada określonego rodzaju stosunkowi do niego, ilustrującemu zarazem zamiar, który w oparciu o dające się scharakteryzować cechy można sprawcy przypisać. O niemożności przypisania ad casum oskarżonej działania w zamiarze ewentualnym zabójstwa nie decyduje tym samym stan jej ograniczonej w stopniu znacznym poczytalności, tylko: po stronie podmiotowej czynu – znacznego stopnia

zmniejszenie możliwości zatrzymania podjętego działania i jego rozumienia w tym czasie; po stronie przedmiotowej czynu – niemożność scharakteryzowania podjętego działania jako jednoznacznie odpowiadającego przewidywanemu skutkowi spowodowania nim śmierci pokrzywdzonego i akceptowaniu takiego skutku. Przy kwalifikowaniu przestępstwa przeciwko zdrowiu znamionem skutkiem niedopuszczalnym jest poza tym antycypowanie zamiaru dalej idącego niż odzwierciedlony w sposobie i rezultacie zachowania sprawcy, chyba że fakty i okoliczności pozwalają na dokonanie w tej materii niewątpliwego ustalenia przeciwnego (art. 5§2 k.p.k.). Nie w pełni kontrolowana z powodu zakłócenia czynności psychicznych ekspresja ruchowa, przybierająca postać ugodzenia nożem w klatkę piersiową, gdy towarzyszące jej okoliczności nie wystarczają do przyjęcia, że był to cios mierzony i objęty w pełni świadomą refleksją nie pozwala przypisać sprawcy akceptacji skutku najdalej idącego (śmiertelnego). Przeprowadzone dowody nie dostarczają po prostu w tym wypadku zupełnie jednoznacznych podstaw do przyjęcia, że wyprowadzony przez oskarżoną pojedynczy cios nożem w przednio-boczną lewą część klatki piersiowej pokrzywdzonego był mierzony i objęty pełną kontrolą z jej strony. W związku z tym ocenę procesową w tym zakresie kształtuje norma art. 5§1 k.p.k. O braku w działaniu oskarżonej cech jednoznacznie wskazujących na zamiar ewentualny zabójstwa zdaje się świadczyć też przebieg zdarzeń następujących po zadaniu ciosu, odpowiadających niezdawaniu sobie sprawy, zarówno przez oskarżoną jak i przez pokrzywdzonego, z tego co się stało. Zatem przypisanie oskarżonej zamiaru ewentualnego zabójstwa byłoby niezgodne z jedną z naczelnych zasad procesu karnego, wyrażoną w art. 5§2 k.p.k. Poprzedzająca ekspresję psychoruchową lub równoczesna z nią ekspresja werbalna, wyrażona słowami „odsuń się skurwysynu, bo cię zabiję”, również nie przesądza o istnieniu po stronie podmiotowej rzeczywistego zamiaru zabójstwa, jeżeli sposób zadania ciosu nożem, choćby w klatkę piersiową, nie daje całkowitej pewności co do zamiaru sprawcy. Tak samo jak często deklaracje werbalne tego rodzaju towarzyszą działaniom gwałtownym, podejmowanym w zamiarze nagłym, ogólnym, tak samo nie zawsze odzwierciedlają one rzeczywiste nastawienie osoby wypowiadającej określone słowa. Często świadczą jedynie o pobudzeniu emocjonalnym i celowo przerysowują intencje.

Ustalony in casu powód i sposób działania oskarżonej jawią się jako w pełni reprezentatywne dla zaburzeń osobowości na tle organicznym i zakłócenia szkodliwym używaniem alkoholu mechanizmów kontrolnych: brakiem kontroli emocji w stanach nietrzeźwości, wyzwaniem afektu i ujawnianiem tendencji agresywnych. Skłonność do niepoddających się racjonalizacji agresywnych zachowań oskarżonej pod wpływem alkoholu, związanych zarazem z organicznymi zmianami sfery osobowości, udowodniona została w tym wypadku zarówno osobowymi środkami dowodowymi, jak i wydanymi opiniami przez biegłych psychiatrów i psychologów.

Dlatego uznać należało, że czyn oskarżonej po stronie podmiotowej oznaczał akceptację nie dającego się jednoznacznie określić skutku dla zdrowia pokrzywdzonego, co odpowiada zamiarowi ogólnemu w postaci pełnej generalizacji świadomości skutku. To zaś uzasadnia przypisanie sprawcy liczenia się z ewentualnością spowodowania skutku określonego w art. 156§1 pkt 2 i §3 k.k., ponieważ ustawowe typy czynu zabronionego z art. 156§1, art. 157§1, art. 157§2 k.k. skonstruowane zostały w sposób uniemożliwiający – co do zasady – dokonanie kwalifikacji prawnej czynu sprawcy inaczej niż przez pryzmat spowodowanego skutku. Trudno zresztą w inny sposób oceniać jaki był zamiar sprawcy, gdy on sam tego dokładnie nie wie. W takim przypadku zamiar można opisać jako chęć wyrządzenia krzywdy jakiegokolwiek, o jakimkolwiek stopniu (M. B.-K., O możliwości utożsamienia zamiaru quasi-ewentualnego i ogólnego. Głosa do wyroku Sadu Apelacyjnego w Szczecinie z 2.02.2017 r., II AKa 197, Przegląd Sądowy 2018 nr 6, s. 107). Zamiar ogólny oskarżonej obejmuje w tym wypadku znamię dynamiczne i ma charakter zbliżony do zamiaru ewentualnego, ponieważ sprawcy było w rzeczywistości wszystko jedno, jaki ten skutek dokładnie będzie, chociaż jest to skutek określonego rodzaju – wyrządzenie krzywdy osobie przez zranienie jej nożem w sposób i w miejscu na ciele, ze względu na które może dojść do uszkodzenia ważnych dla życia organów (por. M. Budyn-Kulik, op. cit., s. 108). Naturalność takiej konsekwencji odpowiada, po stronie przedmiotowej podjętego działania, istnieniu między tym działaniem, a jego rezultatem związku przyczynowego koniecznego (*conditio sine qua non*), ponieważ śmierć pokrzywdzonego była wynikiem spowodowania rany kłutej serca, czemu mogła zapobiec jedynie specjalistyczna procedura medyczna (zabieg chirurgiczny wszycia serca). Śmierć pokrzywdzonego w wyniku zadania rany kłutej klatki piersiowej, jako możliwe następstwo naturalnego w takim wypadku ciężkiego uszkodzenia ciała, oskarżona – wyciągając odpowiednie wnioski z dotychczasowych doświadczeń – mogła też przewidzieć art. 156§3 w zw. z art. 9§3 k.k.).

Wymiar kary:

Wymiar kary musi pozostawać we właściwej proporcji do stopnia winy i szkodliwości społecznej popełnionego przez oskarżoną czynu. A przypisany jej czyn z art. 156§1 pkt 2 i §3 k.k., uwzględniając odpowiednie proporcje między przestępstwami przeciwko życiu i zdrowiu spenalizowanymi w Rozdziale XIX kodeksu karnego, swoim charakterem i stopniem niebezpieczeństwa społecznego, bliższy jest działaniu z zamiarem ewentualnym zabójstwa, niż uszkodzeniu ciała w rozumieniu art. 157§1 k.k. Zasady sprawiedliwości i proporcjonalności wymagałyby zatem by, z tej perspektywy, wymiar kary bliższy był górnej granicy zagrożenia ustawowego z art. 156§3 k.k. w brzmieniu obowiązującym do 12 lipca 2017 roku. Jednakże stopień winy sprawczyni istotnie zmniejsza z kolei jej ograniczona w stopniu znacznym poczytalność, która nakazuje tak prognozowany wymiar kary znacząco obniżyć. Przyznanie tej okoliczności decydującego znaczenia dla wymiaru kary byłoby jednak nieuzasadnione i nieadekwatne do ustalenia, że oskarżona pozostaje niekrytyczna wobec swojego problemu alkoholowego i wynikających z niego zwiększonych zagrożeń, że z perspektywy czasowej (po fakcie) nie towarzyszy jej właściwa autorefleksja, że nie podejmuje ona żadnych starań o eliminowanie nieprawidłowych reakcji i działań oraz ich przyczyn.

Charakter popełnionego czynu, niewyciąganie w dłuższej perspektywie czasowej przez oskarżoną krytycznych wniosków z negatywnych doświadczeń, brak panowania nad sobą po spożyciu alkoholu i towarzysząca temu nieprzewidywalność nieprawidłowych zachowań, przy niskim progu wyzwalania agresji, upośledzające cechy sfery emocjonalno-popędowej, uzależnienie od alkoholu, przy jednoczesnym wypieraniu przez oskarżoną, czy też bagatelizowaniu problemu alkoholowego, uzasadniają potrzebę skutecznego oddziaływania indywidualno-prewencyjnego wobec D. L. (2) w systemie terapeutycznym (k. 1025). Przemawiają za tym jednakowo względy indywidualno jak i ogólnoprewencyjne, z uwagi na niebezpieczeństwo zagrażające ze strony oskarżonej innym osobom, a wynikające z nadmiernych, agresywnych reakcji, obniżonego krytycyzmu przy jednoczesnym braku zdolności do samodzielnej korekcji działań i reakcji nieprawidłowych. Funkcją norm sankcjonujących prawa karnego jest bowiem nie tylko pożądane oddziaływanie reakcji karnej na samego sprawcę czynu zabronionego, ale także minimalizowanie potencjalnego niebezpieczeństwa, jakie zagraża z jego strony zdrowiu i życiu obywateli. W tym wypadku prawo nie przewiduje natomiast, wydawać by się mogło najbardziej odpowiadającej potrzebie, reakcji prawnej, tj. środka zabezpieczającego w postaci pobytu w odpowiednim zakładzie leczniczym (którego orzeczenie pozostawałoby dopuszczalne na podstawie art. 443 k.p.k. zd. ost.). Obligatoryjne orzeczenie środka zabezpieczającego ustawa (art. 93g §1 k.k.) przewiduje tylko gdy wysokie prawdopodobieństwo popełnienia czynu zabronionego o znacznej szkodliwości społecznej ma związek z chorobą psychiczną lub upośledzeniem umysłowym, ale już nie z innym zakłóceniem czynności psychicznych w rozumieniu art. 31§2 k.k. – ad casum implikowanym organicznym uszkodzeniem ośrodkowego układu nerwowego.

Trudna obecnie sytuacja materialna oskarżonej uzasadniała zwolnienie jej od kosztów sądowych.